Nr. 52. Kraków, 28. grudnia 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Nowy regulamin dla sług.

Stosując się do uchwały Sejmu krajowego z dnia 11. listopada 1905 opracował galicyjski Wydział krajowy projekt ustawy krajowej zaprowadzającej nowy, dla całej Galicyi jednolity regulamin dla sług, w miejsce dotychczasowych trzech „prowizorycznych“ od pół wieku obowiązujących regulaminów, a to:

1) regulaminu dla dawnego krakowskiego okręgu administracyjnego (z wyjątkiem m. Krakowa) z dnia 11. marca 1855;

2) regulaminu dla lwowskiego okręgu administracyjnego z dnia 1. lipca 1857;

3) regulaminu dla miasta Krakowa z dnia 4. lipca 1857.

Postanowienia tych regulaminów, nietylko w niektórych szczegółach są między sobą różne (patrz §§. 1, 4, 19, 20, 21, 41 i 46), ale zmienione częściowo wydanemi później przepisami, jakoto: ustawą gminną, ustawą o obszarach dworskich, ustawą wzbraniającą chłosty, ustawą przemysłową, która wprowadziła stręczenie służby jako przemysł koncesyonowany, ustawą wojskową (z powszechnym obowiązkiem służby wojskowej) i ustawą szkolną, która wprowadziła przymus szkolny, zawierają postanowienia nieodpowiadające obecnym stosunkom prawnym i pozostawiają wątpliwości kompetencyjne, których usunięcie jest konieczne, gdyż — jak Wydział krajowy zaznacza — są one jedną z przyczyn bezczynności władz powołanych do wykonywania przepisów regulaminów dla sług.

Nadto z gruntu przeobrażone w ciągu ostatniego ćwierćwieku stosunki gospodarcze i społeczne domagają się uwzględnienia przez zmianę istniejących przepisów o najmie czeladzi i sług. Potrzebę tę uznała Komisya Sejmowa w r. 1905, stwierdzając „niemożność pogodzenia obecnych regulaminów dla sług ze zmienionymi stosunkami ekonomicznymi i gospodarczymi, jak i ze zdrowemi pojęciami postępowemi“.

Za podstawowe cele projektowanej ustawy wzięto więc:

a) położenie tamy rozprzężeniu panującemu w stosunkach służbowych czeladzi i sług, „które doszło do tak wysokiego stopnia, iż można je zaliczyć do szeregu ekonomicznych klęsk kraju“;

b) poprawę obecnych regulaminów dla sług w duchu postępowym chrześciańskiej wolności, oraz równowagi praw służbodawców i sług.

Osiągnięcie pierwszego celu, a w szczególności uzyskanie większej niż dotąd rękojmi dotrzymania umowy przez sługę, stara się projekt zapewnić przez:

a) dokładne określenie formy zawarcia umowy o najem usług, jaką jest ze strony służbodawcy wręczenie zadatku, ze strony sługi wręczenie dokumentu służbowego, t. j. książeczki służbowej, certyfikatu służbowego lub tymczasowego poświadczenia (§. 1, ustęp 2).

b) ułatwienie stwierdzenia, że umowa przyszła do skutku: obowiązkowem wciągnięciem umowy do książki służbowej (§. 34, ustęp 3);

c) zabezpieczenie książki służbowej od zgubienia: oddaniem tejże w przechowanie władzy (Zwierzchności gminnej) (§. 35, ustęp 1). Sługa ma ją w rękach tylko: 1-o przed objęciem pierwszej służby (§. 33) 2-o po ukończeniu poprzedniej, a przed wstąpieniem do dalszej służby, o ile służbodawca poświadczy zwolnienie sługi od obowiązku (§. 37, ustęp 1).

d) utrudnienie zawierania przez sługę nowej umowy na czas, w którym obowiązany jest spełnić służbę z umowy poprzedniej: postanowieniem o dokumentach służbowych (o czem niżej); solidarną ze sługą odpowiedzialnością służbodawcy za szkody zrządzone osobom trzecim przez świadome, bez dokumentów służbowych (§. 34, ustęp 2) przyjęcie sługi, który już u kogo innego służyć się zobowiązał, (§. 4, ustęp 3) a w razie przyjęcia zbiegłego sługi, także za koszta przymusowego dostawienia i koszta przyjęcia nowego sługi (§. 31);

e) zaostrzenie przepisów karnych za namawianie sługi do zerwania umowy (§. 5);

f) unormowanie wypłaty zasługi w gotówce dla sług rocznych kwartalnie z dołu, a to: za I. kwartał 10% rocznej płacy, za II. 25%, za III. 40%, za IV. 25% (§. 17, ust. 4).

Na korzyść służbodawców zmieniono jeszcze obecny §. 7 regulaminu, skracając z trzech miesięcy na sześć tygodni, względnie z miesiąca na 14 dni czas, za który obowiązany jest służbodawca wypłacić słudze zapłatę (ewentualnie dać także wikt i mieszkanie), jeżeli wzbrania się sługę bez uzasadnionego w ustawie powodu przyjąć do służby (§. 7).

Tę samą normę odszkodowania sługi wprowadzono na wypadek oddalenia sługi z powodu śmierci służbodawcy (§. 23) oraz sprzedaży, zamiany, lub wydzierżawienia gospodarstwa (§. 24).

Natomiast w interesie służby wprowadza projekt następujące zmiany:

a) zapewnia słudze możność starania się o zawarcie nowej umowy podczas trwającej służby, nakładając obowiązek na służbodawcę wydania słudze certyfikatu służbowego po wypowiedzeniu służby (§. 25, ustęp ostatni)

b) nakłada na służbodawcę obowiązek wynagrodzenia słudze pełnej szkody, zrządzonej przez przymusowe dostawienie bezprawnie spowodowane (§. 30, ustęp ostatni).

c) nakłada na służbodawcę w razie bezprawnego oddalenia sługi obowiązek zapłaty zasługi, wiktu i mieszkania za całą resztę czasu służby umową lub ustawą oznaczonego, a jeśli służbę już wypowiedziano, do terminu oznaczonego wypowiedzeniem; (§. 26).

d) przyznaje słudze prawo żądania udowodnienia powodów nieprzyjęcia do służby (w §. 7, ustęp 3 i 4) względnie wydalenia ze służby bez wypowiedzenia (§. 27, ustęp ostatni);

e) jako warunek odstąpienia służbodawcy od umowy we wypadkach czyniących przyjęcie sługi zbytecznem, zastrzega uzyskanie zezwolenia właściwej władzy (c. k. Starostwa).

f) wprowadza zasadę, że koszta choroby sługi, która nastąpiła w czasie służby, ponosi służbodawca przez 4 tygodnie, choćby w ciągu tego czasu nadszedł oznaczony umową, wypowiedzeniem lub ustawą termin końcowy stosunku służbowego (§. 19, ustęp 1 i 2).

g) przewiduje w §. 28. L. 2, 5, 6, 7, 8, możność opuszczenia służby bez wypowiedzenia w razie poniewierania lub czynnego znieważenia sługi, narażenia czci sługi, zatrzymania słudze zapłaty, niedostatecznej żywności i złego pomieszczenia.

h) uchyla w §. 16 ustęp 2 projektu, możność użycia surowszych środków karności domowej wobec sługi, przewidzianych §. 17 ustęp 2 obecnego regulaminu.

i) chroni sługę przed przeciążeniem i zbytniem przedłużaniem dziennej roboty (§. 11 ustęp 4 i 5).

j) zapewnia słudze czas dla odpoczynku i załatwienia własnych spraw (§. 12 ustęp 2 i 3).

k) zabezpiecza słudze pomieszczenie zdrowe i dostatecznie obszerne (§. 18 zdanie 2).

l) zapewnia słudze możność zadosyć uczynienia obowiązkom religijnym (§. 11 ustęp ostatni i §. 16 ustęp ostatni).

Wyraźny przepis, że zapłata w zbożu i ziemniakach ma być określona według wagi (§. 17 ustęp 6) zmniejsza możliwość nieporozumień.

Na szczególniejszą uwagę zasługują wspomniane już wyżej przepisy §§. 33—40 o dokumentach służbowych. Zna ich projekt trzy rodzaje:

a) świadectwo tymczasowe, wystawiane przez Zwierzchność gminną miejsca pobytu sługi i stanowiące dlań legitymacyę, że staranie o książkę służbową jest w toku; ściąga je Zwierzchność gminna przy wystawieniu książki.

b) książka służbowa, wystawiona przez Zwierzchność gminną miejsca przynależności sługi, lub z jej upoważnienia przez Zwierzchność gminną miejsca pobytu.

c) certyfikat służbowy wystawiony przez Zwierzchność gminną miejsca służby.

Sługa wstępujący pierwszy raz do służby oddaje przy umowie książkę służbową służbodawcy, który po wpisaniu do niej umowy w dniach 14 obowiązany jest złożyć ją u miejscowej Zwierzchności gminnej. Składając książkę, otrzymuje służbodawca od Zwierzchności gminnej certyfikat służbowy, z wyciągiem ostatniej umowy z książki służbowej, który zatrzymuje u siebie aż do chwili wypowiedzenia służby i wtedy obowiązany jest wydać go po wpisaniu świadectwa słudze jako legitymacyą przy staraniu się o nową służbę. Po upływie całego czasu służby zawiadamia służbodawca Zwierzchność gminną (ustnie lub pisemnie) o zwolnieniu sługi ze służby i przesyła, względnie ustnie zeznaje świadectwo dla sługi, które Zwierzchność gminna dosłownie wpisuje do książki służbowej. Jeżeli sługa jeszcze umowy nowej nie zawarł, to składa certyfikat u Zwierzchności gminnej, a otrzymuje książkę służbową. Jeżeli zaś umowę zawarł i certyfikat jest w posiadaniu nowego służbodawcy, to nowy służbodawca po objęciu służby przez zgodzonego sługę składa certyfikat u Zwierzchności gminnej, która wydaje mu książkę służbową dla dokonania wpisu umowy, poczem służbodawca oddaje znowu książkę służbową u Zwierzchności gminnej do przechowania, a Zwierzchność gminna wydaje mu nowy certyfikat, stary zaś niszczy. Jeżeli nowa służba jest w innej gminie niż poprzednia, to Zwierzchność gminna miejsca starej służby posyła niewypełnioną książkę do Zwierzchności gminnej miejsca nowej służby, gdzie służbodawca zgłosi się z otrzymanym od sługi certyfikatem. Świadectwo uwidocznione w certyfikacie Zwierzchność gminna wpisuje do książki i wydaje ją służbodawcy.

Skomplikowane te przepisy, wprowadzone za przykładem projektu opracowanego przez Komisyę gminną dla Sejmu Dolno-Austryackiego, nakładają na Zwierzchności gminne nowe ciężkie obowiązki, a dla służbodawców są kłopotliwe. Zapobiegają jednak umyślnym zgubieniom dokumentów i utrudniają lekkomyślne zerwanie zawartej umowy, wyjąwszy wypadki, w których sługa zerwawszy umowę, zgoła nowych obowiązków nie przyjmuje, albo emigruje do fabryki, względnie za granicę kraju.

Kompetencyę władz w sprawach służby normuje projekt (§§. 41—45) jak następuje:

a) Do wykonywania przepisów o dokumentach służbowych (wystawianie, przechowywanie i wypełnianie) powołane są Zwierzchności gminne, względnie po miastach Magistraty, (dla sług przebywających na obszarach dworskich, Zwierzchność gminy tworzącej z obszarem dworskim jednę miejscowość).

b) Spory między służbodawcą a sługą wynikłe ze stosunku służbowego — do dni 30 od ustania tego stosunku i w granicach 60 kor. odszkodowania — rozstrzygają co do sług na obszarach c. k. Starostwa, co do innych Zwierzchności gminne (Magistraty). Po upływie 30 dni i powyżej 60 kor. rozstrzygają Sądy.

c) Postanowienia karne wykonują dla stron na obszarach dworskich c. k. Starostwa, dla innych Zwierzchności gminne (Magistraty) w sposób oznaczony w ustawie gminnej.

Niebawem, bo za sześć tygodni projekt nowego regulaminu dla sług zostanie przedłożony Sejmowi i jeżeli go Sejm uchwali, to na szereg lat rozstrzygnięta będzie kwestya najmu służby tak ważna i tyle trudności nastręczająca dla każdego służbodawcy, a zwłaszcza rolnika. Tymczasem prasa zawodowa dotąd o projekcie milczy, a czas już ostatni, żeby koła służbodawców, rolników projektem żywiej się zajęły i dyskusyę nad nim przeprowadziły, oceniły go z punktu widzenia swoich potrzeb i interesów i wyraziły swoją o nim opinię, któraby Sejmowi mogła dostarczyć wskazówki, czy i jakie zmiany w projekcie należy wprowadzić, aby ustawa czyniła zadość potrzebom sfer interesowanych.

Może niniejsze streszczenie projektu dostarczy substratu do dyskusyi tak pożądanej dla należytego oświetlenia sprawy.

Dr. Raczyński.

Stosowanie obornika i nawozów pomocniczych.

O stosunkach nawożenia w badanych gospodarstwach, można się chociażby tylko częściowo poinformować z następujących poniżej zestawień. Wszystkie gospodarstwa używają nawozu stajennego; nie ma gospodarstw tak zwanych bezinwentarzowych lub z ograniczoną ilością inwentarza dochodowego. W niektórych nielicznych zresztą gospodarstwach napotykamy obok zmianowań, w których bywa obornik stosowanym — także zmianowania z zielonymi pognojami i nawozami pomocniczymi wyłącznie. Najczęściej zachodzą te wypadki na odległych bardzo polach.

O dawkach nawozu stajennego pod poszczególne płody, dawkach, co do wysokości bardzo różnych, nawet w tych samych gospodarstwach nie wiele podać możemy. Ogólniej rzecz traktując, ułożyliśmy ilości wywożonego nawozu na hektar roli ornej; co do dawki na hektar i rok przy uwzględnieniu całego obszaru podamy poniżej kilka rotacyj z odpowiednim obrachunkiem. Za ścisłość liczb przy oborniku trudno ręczyć,

błędy mogą być dosyć znaczne i dlatego raczej za przybliżone dawki uważać je należy.

Wywożą obornika na hektar roli

	w majątkach we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem
od 700—780 q	2	1	3
„ 500—600 q	13	7	20
„ 400—500 q	9	—	9
„ 350—520 q	—	2	2
350 q	8	—	8
„ 240—280 q	5	4	9
	37	14	51

Gospodarze bardzo różnie zapatrują się, względnie określają pełną dawkę nawozu stajennego w stosunku do pół nawozu. U jednych wynosi naprzykład pełna dawka 700 q. na hektar lub więcej nawet, a pół dawki 400—500 q., u innych za pełną dawką rachują 400 q. obornika lub mniej. Ale rachunek taki przy uwzględnieniu jakości gleby musi wypaść różnie. Nie mogąc dokładniej tej sprawy wyświetlić, zadowolnić się musimy ogólniejszym obrazem. Jeden z gospodarzy daje obornik pod ziemniaki indywidualnie (jak twierdzi sam) to znaczy nawozi co drugą skibę! Jak technicznie to nawożenie bywa przeprowadzanem, nie podaje bliższego objaśnienia—dawka ta wynosi 240 q. na hektar.

Znając stosunki naszych gospodarstw, możemy wyrazić zdanie, iż tak co do przechowania nawozu stajennego, jakoteż i użycia w polu, postąpiliśmy krok naprzód. Zapewne nie zawsze i nie wszędzie. W wycieczkach po kraju napotyka się jeszcze gnojownie niżej wszelkiej krytyki, ale więcej widzieliśmy takich, jakiemi na zachodzie szczycą się.

Z poprzednich zestawień można wyczytać, pod jakie rośliny stosuje się obornik, do nich też czytelnika odsyłamy.

Określenie roślin	używają superfosfatu — w gospodarstwach: we własnej administracyi	dzierżawionych	Ogółem razy	thomasyny — we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy	kainitu — we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy	Saletry — we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy
pod pszenicę	13	8	21	11	2	13	—	—	—	—	—	—
„ żyto	3	2	5	9	1	10	4	—	4	—	—	—
„ jęczmień	1	1	2	—	—	—	1	3	4	—	—	—
„ owies	2	2	4	—	—	—	—	—	—	1	—	1
„ buraki cukrowe	5	3	8	2	3	5	2	3	5	8	3	11
„ ziemniaki	5	1	6	3	4	7	5	4	9	—	—	—
„ rzepak i mak	—	—	—	2	1	3	—	—	—	—	—	—
na koniczynę	1	—	1	1	1	2	—	—	—	—	—	—
pod strączkowe	2	—	2	—	—	—	2	—	2	—	—	—
	32	17	49	28	12	40	14	10	24	9	3	12

Już od szeregu lat i u nas nie jest obornik wyłącznym środkiem nawozowym. Rozpowszechnienie użycia nawozów pomocniczych w ostatnim dziesiątku lat, a zwłaszcza racyonalniejsze ich stósowanie zawdzięczają gospodarze głównie działalności krajowej stacyi kontrolnej i doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach. Stacya rządowa doświadczalna i kontrolna w Krakowie utworzona znacznie później przy bardzo ograniczonych środkach finasowych nie mogła jeszcze pełnej działalności rozwinąć. Wspomniane instytucye nie tylko, że chronią rolników przed wyzyskiem handlarzy nawozów pomocniczych, ale zakładając i kontrolując doświadczenia nawozowe już to polowe, już to na fermach doświadczalnych, pouczają gospodarzy naocznie o sposobach racyonalnego użycia nawozów. Z chwilą zaś powstania oddziałów handlowych przy Towarzystwach rolniczych mogą i korzystają rolnicy z ulg najrozmaitszych przy kupnie środków nawozowych i tem samem ułatwione jest ich rozpowszechnienie.

O użyciu nawozów pomocniczych pod poszczególne plony w rozpatrywanych gospodarstwach poucza powyższa tabelka.

Najczęściej stosowano zatem superfosfat, następnie Thomasynę—najmniej razy saletrę. Z innych nawozów pomocniczych jedna relacya wymienia siarkan amonowy, inna gips; o wapnowaniu wspomina kilku gospodarzy nie podając jednakże wysokości dawek, w kilku gospodarstwach widzimy nadto zielone pognoje. Zapewne, że w ostatnich dwóch latach zaszły zmiany co do użycia nawozów pomocniczych i ich większego rozpowszechnienia.

Jak widzimy, z roślin uprawnych oziminy i okopowe absorbują większość nawozów pomocniczych.

Notatkę o nawozach pomocniczych uzupełniamy wysokością dawek na hektar roli. Dawki te przedstawiają się następująco:

na ha roli używano superfosfatu kilogramów	w majątkach we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy	na ha roli używano żużli Thomasa kilogramów	w majątkach we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy
350	5	1	6	700	2	—	2
270	1	—	1	520	1	5	6
250	8	3	11	435	2	—	2
175—250	1	—	1	350	5	4	9
210	6	—	6	260	5	—	5
175	6	4	10	175	2	2	4
90—110	3	—	3				
	30	8	38		17	11	28

na ha roli używano kainitu kilogramów	w majątkach we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy	na ha roli używano saletry kilogramów	w majątkach we własnej administracyi	wydzierżawionych	Ogółem razy
870	1	—	1	260	—	2	2
700	1	—	1	175	1	1	2
520	—	3	3	90	1	—	1
435	—	6	6	55—70	1	—	1
350	3	2	5	50	1	—	1
260	4	1	5				
	9	12	21		4	3	7

Niezgodność liczb poprzedzającej tabelki z obecnie podanymi, tłómaczy się tem, że nie wszyscy gospodarze podali daty o wysokości dawek nawozowych. Przypuszczamy, że wysokości dawek nawozowych stwierdzono doświadczeniami nawozowemi, jeno w tych gospodarstwach, gdzie role niezdrenowane a wymagają osuszenia—użycie wogóle nawozów pomocniczych, zwłaszcza w latach mokrych, nie jest dostatecznie uzasadnionem. Czy opłacalność zawsze dość ściśle wykazywano? Powątpiewamy. Wszakże w wielu naszych gospodarstwach, na co stale zwracam uwagę, nie ma dokładnego pomiaru pól i liczy się często około, blisko i t. p. hektarów łan, który może mieć 9 lub 11 hektarów. Im intensywniej gospodarujemy, im więcej wkładu w uprawę, narzędzie i nawóz, tem dokładniej rachować trzeba, tem pewniej i ściślej postępować musimy. Śmiesznem byłoby określenie takie np. mam mleka X litrów od mniej więcej takiej liczby krów! ale utarło się i nie wielu się dziwi, gdy słyszy, łan ten ma mniej więcej 10 hektarów. Dlaczego tak nierówną miarę w ścisłości

przyjmujemy, tego mi nikt nie wytłómaczy do tego stopnia, bym był zupełnie przekonanym.

Jako uzupełnienie działu o zmianowaniach i dawkach nawozowych podajemy szereg rotacyi, objaśniając je wprawdzie za mało, ale mimo chęci więcej dodać nie możemy.

A) Gleba czarnoziem, podglebie marglisto-wapienne przepuszczalne:

1) Ugór 600 q ×× przedplon, 2) pszenica, 3) ziemniaki lub buraki na 350 kg. superfosfatu i 140 kg. saletry 4) jęczmień z koniczyną, 5) koniczyna zasilona 260 kg. superfosfatu, 6) koniczyna 350 q ×× i 260 kg. superfosf., 7) pszenica, 8) owies.

Dawka nawozu stajennego (××) wynosi na hektar roli i rok około 120 q.

B) Gleba glinka żółta, podglebie nieprzepuszczalne, grunta zdrenowane:

1) Ugór 550×× 2) rzepak, 3) pszenica, 4) ziemniaki, 5) jęczmień z koniczyną czerw. i trawami, 6) koniczyna, 7) konicz-pastwisko, 8) 400 q ×× pszenica, 9) pół ziemniaki pół mięszanka, 10) pół owies pół żyto. Dawka nawozu stajennego na hektar roli i rok 95 q.

C) Gleba gliniasto-piaszczysta ze znaczną zawartością próchnicy, podglebie przepuszczalne:

1) Ugór 520 q ××, 2) pół pszenicy pół buraków cukrowych pod ostatnie 435 kg. kainitu—520 kg. Thomasyny, 3) ziemniaki 435 kg. kainitu 520 kg. Thomasyny, 4) jęczmień z koniczyną, 5) koniczyna czerwona w pół biała, 6) pszenica, 7) żyto, 8) 400 q ×× bób i mieszanka z wyką, 9) pszenica, 10) ziemniaki.

Dawka obornika na hektar i rok 92 q.

D) Gleba lekkie żytnie glinki, podglebie zwięzła glina nieprzepuszczalne grunta drenowane:

1) 400 q ×× i 400 q. stawarki ziemniaki, 2) jęczmień, 3) 350 kg. żużli, 500 kg. wapna żyto z koniczyną, 4) koniczyna 350 kg. kainitu, 5) żyto, po zbiorze łubin na zielony pognój, 6) owies.

Dawka obornika na ha i rok wynosi 66 q.

E) Gleba glinki lössowe, z większą lub mniejszą domieszką próchnicy, podglebie iły zdrenowane:

1) mięszanka na ×× 2) 435 kg. żużli Thomasa rzepak, 3) pszenica, 4) 435 q. żużli Thomasa żyto, wsiewka zielonego nawozu jako międzyplonu, 5) buraki 210 kg. superfosfatu, 870 kg. kainitu i 90—175 kg. saletry, 6) jęczmień 210 kg. superf., 7) koniczyna, 8) pszenica 435 kg. żużli Thomasa, 9) owies z dod. 100 kg. saletry.

Zmianowania bezobornikowe.

F) Lżejsze wapienne napływowe glinki o podglebiu torfiastem. 1) Buraki na międzyplonie ziel., superfosfacie, saletrze i kainicie, 2) owies z koniczyną, 3) koniczyna, 4) pszenica na żużlach Thomasa, 5) żyto na żużlach Th.

Dawki: 435 kg. żużli, 210 kg. 18% superfosfatu, 90—175 kg. saletry, 700 do 870 kg. kainitu (wszystko na hektar).

G) Gleba glinka piaszczysta zamożna w próchnicę, podglebie nieprzepuszczalne: 1) strączkowe na superfosfacie i kainicie, 2) żyto, 3) strączkowe na superfosfacie i kainicie, 4) żyto z koniczyną, 5) koniczyna szwedzka i czerwona, 6) żyto. Wśród środków nawozowych komposty w relacyach rzadko bardzo bywają wspominane, czyżby były nie należycie doceniane? czy też nie podawano tego sposobu użyźniania gruntów, nie wiemy. O ile jednakże role orne zasilane bywają środkami nawozowymi — o tyle mało się słyszy o racyonalnem nawożeniu łąk. Na tę okoliczność oraz na staranniejszą uprawę roli muszą gospodarze zwrócić pilniejszą uwagę.

Najpilniejsze potrzeby mleczarstwa.

Rolnictwo w Europie całej zagrożone w swoim bycie konkurencyą zamorską oglądać się musi za wyzyskaniem tak nowych jak i nie wyzyskanych gałęzi produkcyi. W pierwszym rzędzie zajęto się mleczarstwem, którego rozwój z początku powolny z chwilą wynalezienia centryfugi szczególniej ulepszonej przez Bechtolsheima odrazu posunęło się olbrzymiemi krokami naprzód. Stało się ono wtedy podpą. rolnictwa, a w niektótych krajach jak w Danii, Szlezwigu, Hollandyi jedynem prawie źródłem dochodu dla rolnictwa. Czy w naszym kraju mleczarstwo mogłoby i czy powinno tak ważną odgrywać rolę? Stanowczo można powiedzieć tak przynajmniej w pewnej jego części górskiej i podgórskiej. Aby co do tego się przekonać dowodnie, odbyłem podróż po zachodniej części kraju; zwiedziłem, aczkolwiek pobieżnie, prawie wszystkie powiaty, a przynajmniej wszystkie okręgi rolnicze, a wrażenia jakie odniosłem są w pewnym kierunku bardzo jednolite, a mianowicie co się tyczy braków ogólnych i podstawowych. Ich usunięcie — rzecz prosta — w sposobie wykonania musi się stosować do warunków miejscowych. Niestety stan naszego mleczarstwa jest na ogół biorąc bardzo smutny, a przyczyn tego szukać należy najprzód w niedostatecznie rozwiniętym zmyśle organizacyjnym, w dość niskim stanie hodowli bydła mlecznego, w końcu w organizacyi gospodarstw w ogóle bynajmniej niedostosowanej do produkcyi mleka. Niezrozumienie korzyści płynących z odpowiednio zorganizowanego gospodarstwa w kierunku mlecznym, zestawienie wszystkich gałęzi produkcyi w ten sposób, by się nawzajem wspierały, aby jedna z nich nie rozwijała się zbytnio kosztem drugiej, gra również bardzo wielką rolę. Usunięcie tych braków stanowi jedną z najpilniejszych potrzeb naszego rolnictwa.

Naturalnie, że trudno jest dać na to ogólną receptę, albowiem warunki przyrodzone są bardzo różnolite i tak inaczej muszą gospodarować w górach inaczej w nizinie. Górskie i podgórskie okolice przedstawiają teren mało podatny do intezywnego gospodarstwa z płodozmianem i produkcyą najrozmaitszych płodów, są one jednak terenem nadającym się nadzwyczaj na urządzenie łąk i pastwisk i mogłyby w produkcyi nabiału zająć pierwszorzędne miejsce w handlu europejskim. Tymczasem stwierdziłem, że w górskich powiatach, które zwiedziłem, a więc jasielski, sandecki, limanowski, bialski, myślenicki, wszędzie daje się odczuwać brak mleka, nietylko na przerób, ale nawet w niektórych jako to w części powiatu jasielskiego oraz bialskiego, brak ten daje się odczuwać i wprost dla wyżywienia ludności. Przyczyny tego różne na pozór, sprowadzić można do jednej zasadniczej: niedostatecznego odżywiania krów dojnych. I tak w powiecie jasielskim spotyka się często zbyt wielką ilość bydła w stosunku do produkowanej paszy. Krowy przedstawiają się jako głodomory i nie są w stanie w ogóle mleka wydać.

W bialskim powiecie dowiedziałem się rzeczy bardzo charakterystycznej, która szczególniej maluje zwyczaje ludowe. Żona uważa krowę, mleko i dochód z tego źródła jako swą własność niepodzielną, mąż znów uważa łąkę za swą wyłączną własność, a wynik tego podziału jest następujący. Mąż zbiera siano, zachowuje pewną część dla koni, o ile je trzyma, resztę sprzedaje handlarzom, krowa nie otrzymuje nic, albowiem żona pieniądze otrzymane za mleko zachowa dla siebie.

Pożywienie krowy w lecie ogranicza się więc do wypasu na wspólnym pastwisku, lub w braku tegoż po miedzach i rowach, w zimie zaś do łupin z ziemniaków, słomy, plew i w najlepszym wypadku niewielkiej ilości otręb. Rezultatem tego jest, że w niektórych okolicach cena mleka jest wyższą, aniżeli w niektórych miastach w Niemczech i w dodatku dostać go nie można. Co bynajmniej nie przeszkadza, że dochód roczny z krowy jest w porównaniu bardzo mizerny.

W nizinie rzecz się ma inaczej, tam pomimo mniejszej ilości łąk oraz często gorszej ich jakości tak pod względem zbioru jak i pod względem gatunku siana z powodu wyższego poziomu kultury, stosunki są w ogóle lepiej uregulowane, co jeszcze nie znaczy, aby stan obecny był zadowalający. Szczególniej niezadowalający jest stan hodowli bydła. Bydło co prawda lepiej odżywiane niż w górach, ale za to tak niemożliwie pokrzyżowane rozmaitymi rasami, iż się widzi istne dziwolągi zwierzęce, które ledwo bydlę przypominają. Rzecz prosta, że egzemplarze tego rodzaju nie są w stanie paszy wyzyskać i że poprawa tych stosunków jest rzeczą pilną. Po-

prawa rasy w nizinie jest podstawowym warunkiem rozwoju mleczarstwa.

Na podstawie wyżej przytoczonych spostrzeżeń, można stanowczo twierdzić, że rozrost naszego mleczarstwa jest wprost zależny od rozwoju hodowli, od dostrojenia się całej organizacyi gospodarstw do tegoż. Ważnym czynnikiem w tym względzie jest powstawanie mleczarni. Gdy rolnik pozna korzyści wzorowej mleczarni, szczególniej te drobne, nie obrachowane, nie uchwytne, które się dają tylko wprost odczuwać, a mają dla drobnych rolników nieoszacowane znaczenie, zacznie również bardziej dbać o bydło, o jego mleczność i jego wyżywienie i nie ma najmniejszej przesady w twierdzeniu, że centryfuga jest jednym z najdzielniejszych czynników dla podniesienia hodowli bydła.

Co się tyczy techniki mleczarskiej, to nie można powiedzieć, by stała ona bezwzględnie wysoko, jednakowoż nie można twierdzić, by stała ona nadzwyczaj nisko. Ogólne braki pod tym względem stanowią brak pasteuryzatorów i lodowni, pomimo to jakość masła wychodzącego z naszych maślarń jest dość wysoka i stanowczo może konkurować zwycięsko z masłem zagranicznem, jak to wykazuje korespondencya biura handlowego przy Towarzystwie mleczarskiem. Przypisać to należy szczególniej dobrej jakości mleka, jaka się ogólnie w kraju naszym znajduje.

Naturalnie nie jest to naszą zasługą, a jedynie zawdzięczać to można szczęśliwym warunkom przyrodzonym. Spostrzeżenie to moje tyczy się jednak jedynie mleka i masła w jesieni, a więc na paszy zielonej. Jak się rzecz będzie przedstawiała w zimie, gdy bydło zacznie dostawać paszę konserwowaną, jest to jeszcze pytanie i rzecz tę należałoby odpowiednio w właściwej chwili zbadać. Że jednak pasteuryzator i chłodnik nadzwyczaj podnoszą jakość masła, dowiodła ostatnia ocena masła w Rzeszowie w dniu 12—14 października, gdzie masło z pasteuryzowanej śmietany i z mleczarni wzorowo urządzonej odznaczało się pod każdym względem między innymi i otrzymało najwyższą ilość punktów. Mówię tu o mleczarni w Jasionowie J. Gniewosza. Niestety mleczarni tej nie zwiedzałem, a mówię to jedynie na podstawie tego, co słyszałem od osób wtajemniczonych. Pasteuryzator jednak chłodnik podnoszą koszt urządzenia i prowadzenia szczególniej w małych mleczarniach i zwykle właściciele mleczarni cofają się przed tym wydatkiem, który dla małych mleczarń wynosi około 1000 Koron, t. j. około 12—30% kapitału zakładowego, prócz tego zastosowanie tych przyrządów wymaga większego wydatku na węgiel. Chłodzenie w niskiej temperaturze pociąga również za sobą koszta. Czy podniesienie jakości masła i osiągnięcie przez to wyższych cen jest w stanie pokryć wydatek poniesiony na postawienie pasteuryzatora i chłodnika, jest rzeczą kalkulacyi i odpowiednich prób. Wadą naszego mleczarstwa jest zbytnie rozdrobnienie produkcyi. Po większej części mleczarnie nasze nie przerabiają więcej jak 300—500 litrów dziennie w przecięciu. Naturalnie, że tak mały przerób musi obniżyć po pierwsze zysk, po drugie utrudnić technikę przeróbki.

Wytycznymi punktami dla podniesienia naszego mleczarstwa będą:

1) Podniesienie hodowli bydła;
2) Organizacya gospodarstw w ten sposób, by bydło miało zapewnione dostatnie utrzymanie;
3) Organizacya mleczarń w ten sposób, by miały wielkie ilości mleka do przerobu;
4) Uregulowanie handlu nabiałem szczególniej co się tyczy zaopatrywania miast.

Co się tyczy techniki mleczarskiej to Szkoła w Rzeszowie oddaje pod tym względem bardzo wielkie usługi, jakkolwiek niedawno istnieje i nie ulega wątpliwości, że naturalnym biegiem rzeczy oddawać będzie coraz większe.

Cezar Godeffroy.

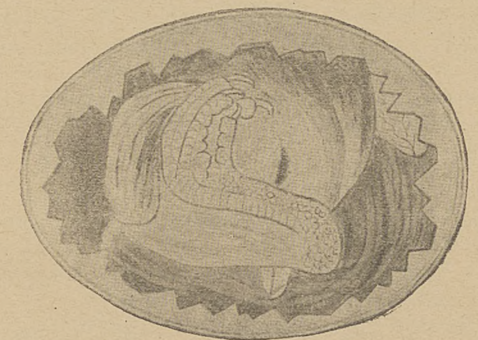
Ogólne zasady sztucznego wylęgu i wychowu kurcząt.

Napisał
Stefan Bojanowski.

Ciąg dalszy.

D r u g i e b a d a n i e j a j przeprowadzamy 14-go dnia inkubacyi, a to w tym czasie dlatego, ponieważ 11. i 12. dnia wymiera w jajach wylęgowych największa ilość słabych lub też nienormalnych zarodków. Zawartość jaja przedstawia się w tym czasie jako ciemna masa z wyjątkiem komory powietrznej. Jeżeli w masie tej nie widać żadnych cienkich i delikatnych naczyń krwionośnych i jeżeli się wyż wspomniana ciemna masa łatwo w jednę lub drugą stronę w jaju przelewa, to znak, że zarodek w jaju zamarł. Jeżeli natomiast masa ta wygląda jakby była do ściany przylepioną i widoczną jest drobna siatka cienkich żyłek — to zarodek w jaju żyje. Przy drugiem badaniu jaj, osoba doświadczona i wprawna przekona się, czy zarodek w jaju żyje lub nie, biorąc już jaja do ręki. Jaja bowiem zawierające zarodek nieżywy są o 3—4° C. chłodniejsze od jaj z zarodkiem żywym.

T r z e c i e i o s t a t n i e b a d a n i e jaj kurzych polega na wkładaniu ich do ciepłej wody i to dziewiętnastego dnia inkubacyi. W tym celu napełniamy stosowne naczynie czystą wodą, ogrzaną do 40° C. i wkładamy w nią o s t r o ż n i e i c z y s t e m i r ę k o m a jaja z aparatu. Jaja, w których pisklę żyje, jest normalnie rozwinięte i zdrowe, — po włożeniu do wody



Wadliwe położenie kurczęcia w jaju przed wykłuciem.

zaczynają się energicznie ruszać; — natomiast jaja, które pływają w wodzie spokojnie i nie zdradzają, jakby własną siłą i wolą wywołanego ruchu, zawierają w sobie albo zarodek nieżywy, albo też pisklę nienormalnie rozwinięte i tak słabe, że albo się wcale nie wykluje albo też wykluje się znacznie później i zazwyczaj zginie. Po wykąpaniu jaj, kilka minut trwającem, wyjmujemy je z wody i n i e o b c i e r a j ą c i c h w k ł a d a m y j e m o k r e d o a p a r a t u. Jaj nie obcieramy i nie wysuszamy dlatego, ponieważ w ostatnich dniach i godzinach procesu wylęgowego jaja potrzebują znaczną ilość wilgoci, aby pisklętom ułatwić przebicie skorupy.

Wprawdzie kąpanie jaj nie jest bezwarunkowo nieodzowne do wykłucia się kurcząt i wiele też osób, zajmujących się maszynowym wylęgiem jaj nie kąpie ich, — ale to nie obala twierdzenia, ż e t a k i e k ą p a n i e j e s t r z e c z ą w s k a z a n ą i b a r d z o p o l e c e n i a g o d n ą.

f). W y k ł u w a n i e s i ę k u r c z ą t.

Jeżeli prawidłowo obchodziliśmy się z jajami wylęgowemi od początku aż do końca inkubacyi i jeżeli przez cały ten czas obsługiwaliśmy aparat wylęgowy tak, jak tego ten aparat wymaga, to 19-go dnia procesu inkubacyjnego pisklęta rozpoczynają pracę nad przebijaniem skorupy, a 20-go dnia wykłuwają się i z jaja wychodzą. W tym czasie podnosimy temperaturę w aparacie do $40^1/_2$° C. i nie pozwalamy jej się obniżyć poniżej 39° C. Ażeby temperatury nie obniżać przez zbyt częste wysuwanie szuflady z jajami, wysuwamy ją nie częściej, jak trzy razy przez dzień t. j. rano, w południe i wieczorem, ażeby wyklute kurczęta, jeżeli nie są jeszcze zbyt mokre, z szuflady wyjąć i umieścić je w tak zwanej „suszarce“, która przy

mniejszych aparatach wylęgowych umieszczoną jest zwykle na aparacie. Przy tej sposobności badamy każde jaje w szufladzie i baczną na to zwracać powinniśmy uwagę, aby każde nadkłute leżało otworkiem do góry, bo gdyby leżało nadkłutem miejscem niżej, to pisklę nie mogłoby oddychać, wyciekająca z jaja resztka białka zalepiłaby otworek i kurczę by się udusiło. Przy normalnym wylęgu wykłuwa się największa ilość zdrowych i silnych kurcząt 20 dnia, słabsze wykłuwają się 21 dnia. (C. d. nast.).

Sprawy bieżące.

3-ci ogólny kongres mleczarski w Haadze. W czasie od 16—20 września 1907 odbędzie się w Haadze, pod protektoratem książęcego małżonka królowej Wilhelminy, trzeci ogólny kongres mleczarski, zwołany przez holenderski Związek mleczarski. Nader urozmaicony program (który można przejrzeć w c. k. austr. Muzeum handlowem we Wiedniu, IX. Berggasse 16) zawiera, obok urządzenia krajowej wystawy rolniczej i zwiedzania wzorowo prowadzonych gospodarstw, także obrady w trzech grupach, nad wprowadzeniem równomiernej ustawowej międzynarodowej kontroli nad rozmaitymi produktami mleczarskimi; tudzież pogadanki o prowadzeniu, hygienie i zagadnieniach ogólnych, dotyczących przemysłu mleczarskiego.

Zgłoszenia do wzięcia udziału w powyższym kongresie należy wnosić pod adresem głównego Zarządu holenderskiego Związku mleczarskiego w Haadze, Lange Voorhout 88.

Otręby wojskowe. Reskryptem z 20. grudnia 1906 r. L. 46635/8019. zawiadomiło c. k. Ministerstwo rolnictwa, że Ministerstwo wojny zarezerwowało dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, całą w magazynach wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie w r. 1906/7, wyprodukować się mającą ilość otrąb.

Ilość ta jednakże jest nader małą, wynosi bowiem

w magazynie krakowskim	2480 q.	otrąb	i 120 q.	odpadków (Koppich)
„ „ tarnowskim	453 q.	„	i 28 q.	„ „
„ „ rzeszowskim	1001 q.	„	i 154 q.	„ „
Razem . .	3934 q.	„	i 302 q.	„ „

t. z. niecałych 40 wagonów otrąb i tylko 3 wag. odpadków.

Cena za 1 q. otrąb loco magazyn wynosi w magazynie krakowskim i tarnowskim 8 K. 31 h., zaś w rzeszowskim 8 K. 10 h.

Cena za 1 q. odpadków (Koppich) wynosi $^2/_3$ części ceny za czyste otręby w odnośnym magazynie.

Produkcya miesięczna otrąb przedstawia się następująco:

Magazyn krakowski:

styczeń	500 q.	otrąb	25 q.	odpadków
luty	500 „	„	25 „	„
marzec	500 „	„	25 „	„
kwiecień . . .	500 „	„	25 „	„
maj	480 „	„	20 „	„

Magazyn tarnowski:

styczeń	274 q.	otrąb	17 q.	odpadków
luty	82 „	„	5 „	„
marzec	60 „	„	4 „	„
kwiecień . . .	28 „	„	2 „	„

Magazyn rzeszowski:

styczeń	214·5 q.	otrąb	33 q.	odpadków
luty	214·5 „	„	33 „	„
marzec	143 „	„	22 „	„
kwiecień . . .	130 „	„	20 „	„
maj	130 „	„	20 „	„
czerwiec . . .	169 „	„	26 „	„

Zakupywać będzie można otręby bez odpadków lub też z odpadkami (Koppich) lub też odpadki osobno. Rozdział przydzielonych Komitetowi otrąb, pomiędzy Towarzystwa rolnicze okręgowe nastąpi już w najbliższych dniach.

Rozmaitości.

Woda do pojenia a łomikost. *(Osteomalacya).* O niektórych zwierzętach ssących należałoby sądzić, że nie używają wody jako napoju ale zadawalniają się wyłącznie t. zw. wodą wegetacyjną, zawartą w przyjmowanej przez nich karmie. Z tego też powodu twierdzono, że jelenie i sarny wogóle nie piją. Dalsze badania jednakże wykazały, że takie ogólnikowe twierdzenie nie jest prawdziwe. To samo myślano również o królikach i zającach; rozmaite próby jednak, szczególnie próby przeprowadzone przez Dr. Kasparka wykazały, że ilość wody przyjmowana przez te zwierzęta, zależy od ilości wody zawartej w karmie. Króliki karmione zieloną paszą, n. p. liśćmi kapusty lub buraków, nie potrzebują wody, natomiast karmione paszą suchą jak sianem, koniczyną lub t. p. muszą dostawać wodę.

Ilość wody zużywanej przez bydło jest nader rozmaitą. W każdym razie ilość ta jest bardzo wielka. Zależną jest ona nie tylko od zawartości wody w paszy, ale także i od pracy, temperatury i wielu innych przyczyn. Rolnicy zwracają za mało uwagi na to, że woda używana do pojenia odpowiadać musi tym samym wymogom co woda do picia. W pewnych wypadkach należy wodę przeznaczoną do pojenia zbadać chemicznie, przekonać się o jej dobrym smaku, a dopiero potem używać jej do pojenia.

Nader ważną rzeczą jest zbadanie, czy woda zawiera wapno, od którego zależy jej twardość. Stare doświadczenie uczy, że pojenie przez dłuższy czas wodą miękką, niezawierającą wapna, powoduje choroby kości. Do tego dodać należy, że w okolicach, gdzie się taka woda znajduje, również i pasza ma małą zawartość wapna (n. p. siano z kwaśnych łąk i t. p.). Bardzo pouczający wypadek łomikostu, spowodowanego pojeniem wodą miękką, niezawierającą wapna, podaje Dobusch w „Oesterr. Vierteljahrsschrift für Veterinärkunde“. Pewien handlarz bydła obserwował przez 20 lat łomikost u 130 sztuk bydła. Po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków dał do zbadania wodę, używaną do pojenia, a sprowadzoną rurami drewnianemi ze źródła znajdującego się niedaleko folwarku. Woda była przeźroczysta, bezbarwna i bezwonna i tak nadzwyczajnie miękka, że chemik któremu ją do zbadania oddano, sądził że to jest deszczówka lub woda destylowana. Na podstawie analizy chemicznej zaczęto bydło poić wodą twardą ze studni gminnej, a skutek wkrótce się okazał. Zwierzęta piły prawie o połowę więcej, aniżeli przedtem, gdy im podawano wodę miękką, a krowa, chora w wysokim stopniu na łomikost, wyzdrowiała wkrótce, bez żadnej dalszej kuracyi. W oborze tej był to pierwszy wypadek wyzdrowienia. Dalszych wypadków łomikostu nie było. Po pewnym czasie zabroniono temu handlarzowi używania do pojenia wody ze studni gminnej w obec czego zmuszony był poić wodą dawniej używaną. Bydło nie chciało jednak pić tej wody, chudło, a sztuka która niedawno wyzdrowiała, zachorowała ponownie. Przytoczony wypadek zasługuje na uwagę, ponieważ stwierdza dawniej czynione spostrzeżenia.

Działanie bogatych i ubogich w białko pasz na mleczność krów. W wydanem niedawno sprawozdaniu rocznem szkoły rolniczej w Rütti za r. 1905/6 przedstawiają J. Käppeli i W. Schneider wyniki przeprowadzonych w zimie r. 1905/6 doświadczeń nad działaniem pasz, zawierających dużo i mało białka, na mleczność. W doświadczeniu tem chodziło nie tylko o wykazanie ogólnego działania takich pasz na mleczność, lecz także o zbadanie skutków żywienia specyalnemi karmami, jak kuchami sezamowymi, śrutą pszenną i kartoflami. Zupełne oddzielenie tych obu kwestyi, powiada sprawozdanie, jest prawie niemożliwem, gdyż, jak uczy doświadczenie, specyficzne działanie pewnego materyału karmowego często nie mniej decyduje o wyniku, jak zawartość składników odżywczych, oznaczona według powszechnie przyjętych metod.

Wyniki doświadczeń reasumują wspomniani wyżej badacze jak następuje: „Racye karmowe dla krów bardzo mlecznych powinny zawierać stosunkowo dużo białka. Pasza bogata w białko działa korzystniej na mleczność, ale mniej korzystnie

na wagę żywą krów; pasze natomiast, zawierające dużo węglowodanów, a stosunkowo mało białka, działają przeciwnie. Racye żywności o bardzo wielkiej zawartości białka podrażają jednak koszt żywienia w wysokim stopniu, nie zapewniając odpowiednio wyższej wydajności mleka. Używane powszechnie normalne racye żywności dla krów mogą i nadal służyć jako punkt wyjścia przy układaniu mieszanek karmowych. Podawana w normach żywienia zawartość w paszy strawnego białka średnio 2·5 kg. na 1000 kg. wagi żywej, winną być zachowana, względnie przekroczona, tylko przy żywieniu krów bardzo mlecznych. Przy żywieniu zimowem krów o średniej tylko mleczności może nastąpić bez szkody redukcya na 2 kg. białka. Mniejsze wahania w zawartości poszczególnych grup składników odżywczych i w stosunku karmowym, zdają się wogóle nie wpływać istotnie na mleczność. Przy układaniu racyi żywności należy z tego powodu uwzględniać ceny targowe karm treściwych i można bez szkody odstąpić nieco od wymaganych norm żywienia i stosunku karmowego, jeżeli w ten sposób można wyzyskać korzystniejsze konjunktury handlowe. Dodatek karmy treściwej opłaci się wogóle, o ile rozchodzi się o odpowiednie uzupełnienie zawartości składników odżywczych w skarmianej równocześnie paszy objętościowej. Dodatki karmy treściwej w ilościach większych jak 1—2 kg. na sztukę dziennie opłacają się najczęściej tylko u krów bardzo mlecznych, zużytkowujących dobrze paszę i których mleko można dobrze spieniężyć".

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 6 fornali rocznych. Płaca 80 K., 10 korcy zboża, 3 korce kartofli, 400 sążni ogrodu przeoranego, 8 m. drzewa dostawionego do mieszkania, 2 litry mleka lub pastwisko i kawałek łąki dla krowy, miesięczne premie za wzorowe prowadzenie inwentarza, tudzież mieszkanie. Adres: W. P. Wincenty Rozwadowski, Kozłów p. Milatyn Nowy; 4 fornali-Polaków do inwentarza żywego. Pożądane, aby każdy miał ze sobą ze 2 czeladzi do robót płatnych na dniówkę lub miesięcznie. Płaca 60 K., 12 ctn. zboża twardego, 600 sążni ogrodu, 4 fury opału. 1 krowa lub 2 l. mleka dziennie, mieszkanie, ubezpieczenie od wypadków. Wolno trzymać 1 świnię i 20 kur. od 1/IV. 1907. Adres: W. P. M. Bogdanowicz, Dobranówka p. Jezierzany koło Czortkowa; 2 karbowych-polowych; 6 chłopaków do koni; 10 mężczyzn do robót polnych; 10 dziewek do robót polnych; 10 wolarzy-fornali; 17 dziewek do krów. Wedle umowy, pierszeństwo mają Mazurzy, od 1/I. 1907. Zwrot kosztów podróży. Adres: W. P. Zygmunt Żurowski, Pikułowice, p. Prusy koło Lwowa, stacya kolejowa Barszczowice; 2 fornali do koni, żonatych, 80 K. rocznie, 10 ctn. ordyn., 1 l. mleka. $1/_{2}$ mgr. pola nawożonego pod ziemniaki, 12 fur opału. Fornal obowiązanym jest utrzymywać parobczaka (n. p. syna), który otrzyma 60 gr. dziennie w miesiącach zimowych, 80 gr. w miesiącach letnich i 1 l. mleka dziennie. Od 1/I. 1907. Adres: Zarząd dóbr w Krasizynie; 1 gumienny, dobry, warunki zależne od zdolności i umowy, od 1/I 1907; 4—6 fornali do koni, starszych, żonatych z doroślejszemi dziećmi. Płaca 60 K., 12 ctn. ordyn., ogród, opał, utrzymanie 1 sztuki bydła, od 1/I. 1907. Adres: poz. 10 i 11. W. P. Maurycy Doschot, Pauszówka p. Dżuryń. — **Bochnia:** 48 fornali-kawalerów; 67 dziewek dworskich; 7 chłopaków do źrebiąt; 9 wolarzy-kawalerów; 6 wolarzy-żonatych; 3 parobków na plebanię; 7 parobków żonatych; 2 polowych; 17 fornali żonatych; 6 karbowych; 5 pastuchów; 5 leśnych; 2 pastuchów żonatych; 2 gospodarzy; 6 dziewek na ordynaryę; 6 robotników rolnych, od 1/I. 1907, dziennie 1 K. 60 hal., mieszkanie, opał i światło; 15 chłopaków, 102 K. i utrzymanie; 15 dziewek, 102 K. i utrzymanie; 15 chłopaków, 100 K. i utrzymanie, od 1/III. 1907, do końca listop.; 15 dziewcząt, 100 K. i utrzymanie, od 1/III. 1907, do końca listop.; 38 robotników rolnych, kawalerów, 120 K. i wyżej i wikt, od 1/I.; 11 robotników żonatych, 140—200 K., i deputat, żona osobne wynagrodzenie; 110 dziewcząt, 120—150 K. i utrzymanie; 33 mężczyzn, od I/IV do 1/VI. Płaca dzienna 1 K. 40 hal., w czasie żniw o 50 groszy dziennie więcej i cały deputat; 72 kobiet, płaca dzienna 80—1.10 K., w żniwa o 50 gr. więcej i cały deputat, od 1/IV. do 1/VI. 1907; 7 chłopaków, płaca i warunki jak wyżej. — **Brody:** 1 gumienny, 120 K., 14 krc. ordyn., ogród, mieszkanie, światło; 1 podleśniczy: 2 polowych, 80—100 K. i ordynarya; 17 fornali dworskich, 70—72 K. i ordynarya; 23 dziewek folwarcznych, 80—100 K. i wikt; 2 karbowników; 1 dozorca lasowy, 150 K., ordynarya i dodatki; 5 chłopaków zdolnych do robót w polu; 2 gumiennych, 80—160 K. i ordynarya; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą rolniczą, płaca 20 K. mies. i 25 K. na wikt; 1 mleczarz do parowej mleczarni; 17 parobków do koni. — **Chrzanów:** 1 leśny, 80 K. rocznie i 8 krc. ordyn. — **Drohobycz:** 1 pisarz z ukończoną niższą szkołą rolniczą; 1 dozorca ekonomiczny; 1 dozorca-gospodarz; 1 dozorca do koni; 12 fornali; 4 chłopaków do stajni cugowej i opasowej; 6 dziewek do krów, po 100 K. i wikt; 6 parobków do koni, po 100 K. i wikt; 1 parobek, od 1/I. 1907. — **Kałusz:** 127 parobków do dworu, 100—110 K., 12 krc. zboża, mieszk., opał, ogród, mleko; 67 fornali dworskich, kawalerów, 120—125 K. i wikt; 53 dziewek dworskich 90—100 K.; 2 gumiennych, 120 K., 13 korcy zboża, mieszk., opał, ogród; 2 karbowych, 120 K., 13 krc. zboża, mieszk. opał, ogród, mleko. — **Kołomyja:** 1 pisarz ekonomiczny z kursem mleczarskim w Rzeszowie; 1 pisarz ekonomiczny na wikt lub ordynaryę. — **Limanowa:** 4 dziewki do bydła, 120 K., wikt i całe utrzym., od 1/I. 1907; 5 dziewek stajennych, 74 K. rocznie i całe utrzymanie; 1 polowy, 72 K. 11 krc. zboża, utrzymanie 1 krowy i 1 prosięcia, 14 rzędówpod ziemniaki, 4 rzedy pod kapustę; 1 gospodarz-karbowy, 150 K. i pełne utrzymanie, lub 120 K. 10 krc. zboża, 15 krc. ziemniaków, 2 l. mleka w lecie, 1 l. mleka w zimie, zagon pod kapustę, mieszkanie i opał; 1 fornal, 90 K., wikt i 4 chleby tygodniowo; 1 pastuch 50—55 K., wikt, i 2 chleby tygodniowo; 1 dziewka do stajni, 60 K., wikt i 2 chleby tygodniowo; 2 karbowych, po 100 K. rocznie, ordyn.: 12 ctn. zboża mielonego, 2 sągi drzewa, $1/_{2}$ mgr. ogrodu, mleka latem $1^{1}/_{2}$ l. dziennie, zimą 1 l. dziennie i na ubezpieczenie na starsze lata do Kasy oszczędności po 20 K.; 10 fornali-pastuchów, po 80 K., 11 ctn. zboża mielonego, 2 sągi drzewa, $1/_{2}$ mrg. ogrodu, mleka latem $1^{1}/_{2}$ l. dziennie, zimą 1 l., zabezpieczenie na starsze lata do Kasy oszczędności po 20 K. — **Łańcut:** 1 polowy-żonaty; 3 fornali żonatych na ordynaryę; 2 pastuchów do bydła, na ordynaryę; 5 dziewek do krów na płacę i wikt. — **Myślenice:** 1 gajowy na ordynaryę; 1 polowy na ordynaryę; 9 fornali na ordynaryę; 8 dziewek. — **Nowy Sącz:** 4 dziewki do krów, 96 K. i utrzymanie; 10 fornali do dworu, 80—120 K. i utrzymanie; 3 fornali do dworu, 70 K., 8 krc. zboża twardego, pole, na omastę 30 K., opał 12 ctn. ziemniaków i zagon pod kapustę; 2 karbowych, 120—160 K. i utrzymanie; 1 parobek młody, 120 K. i utrzymanie; 1 dziewka, 80 K. i utrzymanie. — **Oświęcim:** 9 dziewek do krów, 120 K. i wikt lub ordynaryę; 8 dziewek do krów; 2 pastuchów do bydła, 280 K., mieszkanie, opał, i 2 l. mleka; 2 dziewki folwarczne, 120 K. i wikt; 2 parobków, 150 K, i wikt; 6 fornali do koni, 160—240 K. i mieszkanie; 1 karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, i 2 l. mleka; 1 ekonom-kawaler z niższą szkołą rolniczą. — **Sanok:** 1 pomocnik leśniczy z niższym egzaminem; 1 leśny, zaraz!; 10 fornali na wikt; 20 dziewek folwarcznych; 8 parobków do koni na wikt; 6 parobków do wołów na wikt; 2 karbowników. — **Bochnia:** 4 furmanów. **Brody:** 1 chłopiec do koni. — **Chrzanów:** 2 furmanów, 110—120 K., rocznie wikt czeladni, 2 chleby tygodniowo, od 1/I. 1907. — **Drohobycz:** 1 furman do koni cugowych 2 K. 50 h. dziennie. — **Limanowa:** 1 furman, 100 K. wikt i 2 chleby tygodniowo. — **Nowy Sącz:** 1 furman, wojskowy, 36—40 K. miesięcznie bez utrzymania; 1 furman do koni cugowych, dobry jeździec. — **Sanok:** 2 furmanów do koni cugowych; 7 chłopaków do koni.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 3 zarządców gospodarskich; 8 ekonomów; 3 pomocników gospodarskich; 1 leśniczy. — **Brody:** 1 pisarz ekonomiczny z wyższą szkołą rolniczą; 1 chmielarz; 1 praktykant ekonomiczny; 1 pomocnik gospodarczy; 1 leśny-pobereżnik; 2 ekonomów; 2 gajowych. — **Chrzanów:** 1 ekonom żonaty, stary praktyk bez szkoły roln.; 1 leśniczy młody, zdolny z b. dobr. świad. żonaty; 1 leśny, stary praktyk w leśnictwie, żonaty. — **Drohobycz:** 1 zarządca ekonomcizny lub ekonom; 2 pomocników gospodarczych; 2 leśnych-nadleśnych; 1 ekonom; 2 fornali od 1/I. 1907; 1 gumienny lub gospodarz lub jako dozorca polowy, z zawodu kotlarz. — **Kałusz:** 3 leśnych; 1 rządca ekonomiczny ze szkołą w Dublanach; 1 ekonom z długoletnią praktyką; 1 gumienny; 250 robotników do robót sezonowych. — **Kołomyja:** 1 rządca ekonomiczny, długoletni praktyk, przedtem sam dzierżawca dóbr; 1 ekonom z dobr. świad.; 1 leśniczy z długoletnią praktyką; 1 dozorca do gospodarstwa świad. b. dobre, 10 lat na miejscu i ordynaryę; 1 stróż do gospodarstwa, świad. dobre; 1 polowy piśmienny; 1 pisarz ekonomiczny, emigrant z Rosyi; 1 praktykant lasowy ukończony. — **Łańcut:** 1 rządca ekonomiczny, żonaty, lat 50; 1 ekonom żonaty z dłuższą praktyką; 1 pisarz ekonomiczny z niższą szkołą rolniczą; 1 pisarz ekonomiczny i urzędnik długoletni przy tartaku; 2 karbowników, gospodarzy, żonatych. **Myślenice:** 2 ekonomów; 2 praktykantów gospodarczych; 1 gajowy. — **Nowy Sącz:** 1 pomocnik gospodarczy i lasowy. — **Oświęcim:** 1 leśny. — **Sanok:** 2 pomocników gospodarczych lub praktykantów lasowych; 1 leśniczy, dobry strzelec, 7 lat praktyki. — **Bochnia:** 1 furman. — **Brody:** 2 furmanów. — **Chrzanów:** 1 stangret kawaler, do koni cugowych. — **Drohobycz:** 3 furmanów do koni cugowych; 1 furman do koni cugowych lub stróż, żonaty lub po kawalersku. — **Kołomyja:** 5 furmanów do stajni cugowej. — **Lwów:** 5 furmanów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 21 grudnia 1906.

Tendencya dzisiejszego targu była niezmienioną a przy słabej chęci kupna powodowanej zbliżającymi się świętami nie dokonano prawie żadnych transakcyi.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.45—8.55 K., pszenicę czerwoną od 8.30—8.45 K., żyto od 6.70—7.05 K., jęczmień od 6.70—7.60 K., owies od 7.70—8 05 K., groch zwykły od 9.75—10.50 K., groch Victoria od 12.00 — 13.00 K., (do siewu) na paszę 00.00 do 00.00 K., wyka nowa 00.00 do 00.00K., bobik 00.00 do 00.00 K., kukurudza stara 00.00 do 00.00 K., kukurudza nowa od 6.20—6.40K., kukurudza Cinquantino od 7.00—7.40 K., otręby pszenne od 5.10—5.25 K., żytnie od 5.25—5.45 K., rzepak od 15·00 —00·00 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 24/XII 13.20—14.00 K. **Lwów** 19/XII 12.60—13.20 K. za 100 kg.

	Grudzień	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów [1]	19	15.40—15.80	11.80—12.20	14.00—15.20	13 80—14.20
Tarnów	21	15.50—16.50	12 50—13.50	13.00—14.50	14.50—15.00
Podwołoczyska	19	14.30—15.00	11.00—11.70	12.20—13.50	12.80—13.40
„ ros. bez cła	19	11.70—12.90	10.80—11.40	00.00—00.00	00.00—00 00
Wiedeń	24	14.80—15 90	13 20—13·80	14.00—17.40	15 50—15.90
Peszt	24	14.86—14.88	13.14—13.16	00.00—00.00	14.92—14 94
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	17	17.20—18.10	14.70—15 70	12.50—13.50	14 60—15.40
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Jęczmień na krupy. Wiedeń 24/XII 13 60—14.20 K. 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 24/XII 13.40—13.90 K., **Lwów** 19/XII 00.00—00.00 K. **Peszt** 24/XII 10.22—10.24 K. **Tarnów** 21/XII 16.00—18.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 18/XII 20.00—23.00 K. **Lwów** 19/XII 13.50—19 00 K. **Tarnów** 21/XII 18.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 19/XII 11.40—11.80 K.

Chmiel. Wiedeń 18/XII zatecki miejski 220—240 K, zatecki okoliczny, 220—240 K., anschauer czerwony 180—190 K., zielony 160—170 K. za 100 kg. **Lwów** 23/VIII 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 10/XI 165—218 K.

Rzepak. Peszt 24/XII 26.00—26 20 K. **Tarnów** 21/XII 31.00—32.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 18/XII 4.00—4.80 K. **Tarnów** 21/XII 4.20—4.50 K. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 19/XII 100.00—120.00 K. **Podwołocz. galic.** 28/XI 100.00—116.00 K. **Podwołocz. ros.** 19/XII 116.00—126.00 K. bez cła. **Wiedeń** 17/XII styryj. 140.00—145.00 K. średnia jakość 120.00—125.00 K., gruboziarnista czysta 120.00—125.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 21/VIII 00.00—00.00 K. **Lwów** 19/XII 60.00—90.00 K. **Wiedeń** 17/XII 100.00—130.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 6/XII 68—84.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 24/XII galicyjskie prima 92.00—100.00 K., secunda 82.00—91.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 656.

Nierogacizna. Wiedeń 20/XII. prima 96.00—104.00 K. tłuste 115.00—116.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 28/XII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 216 sztuk, jałownika 90, cieląt 232 owiec i kóz 9, nierogacizny 428. Płacono za woły po 200—300 K., za krowy 70—82 K., buhaje 74—82 K. za 1 ctn. metr. żywej wagi. Za cielęta płacono 28—106 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 116—122 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wieden 17/XII deserowe 2.60—2.90 K., wiejskie 2.40—2.50 K. zwykłe targowe 2.10—2.30 K. **Kraków** 18/XII targowe 2.40—2.60 K. za 1 kg. **Hamburg** 14/XII stołowe I klasy 246.00—254.00 M, II klasy 212.000—224.00 M. III klasy 190.00—220.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 19/XII dworskie i spółkowe, prima 246.00—250.00 M., secunda 236.00—244.00 M., tertia 222.00—234.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wieden 18/XII prima 23—24 sztuk, secunda 25—00 sztuk, konserwowanych w wapnie 30—32 sztuk za 2 K. **Kraków** 18/XII 3.60—4.80 K. **Berlin** 20/XII 4.00—4.25 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 24 XII surowy 75% 43.00—43.40 K., rafinowany 90% bez opłaty 134.00—134.50 K.

Lwów 19 XII 38.50—39.00 K.

Pasza.

Siano. Kraków 18/XII 4.20—5.60 K. **Tarnów** 21/XII 5 00—5.40 K. **Wiedeń** 17/XII 5.30—6 40 K za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 18 XII 6.00—7.00 K. **Wiedeń** 17/XII 4.80—7.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 18/XII 4.00—5.00 K. **Tarnów** 21/XII 4.50—5.00 K. **Wiedeń** 17/XII 4.80—4.90 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

[1] Wedle sprawozdań Banku Rolniczego.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.